

Sygn. akt: I ACa 422/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Ochalska - Gola
Sędziowie:	SA Tomasz Szabelski (spr.) SO del. Ryszard Badio
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.**

przeciwko **D. D. i M. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 858/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz D. D. i M. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 422/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w Ł. przeciwko D. D. i M. S. o zapłatę uchylił nakaz zapłaty z dnia 28 kwietnia 2011 r. w stosunku do D. D. i M. S. (pkt 1); oddalając powództwo w stosunku do pozwanych (pkt 2); zasądził od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 3) oraz nakazał ściągnąć

od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 5.248 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 4).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynika, że punkty sprzedaży biletów (...) sp. z o.o. w Ł. prowadzą ajenci. Sprzedaż biletów regulowana była na podstawie umowy, natomiast sama sprzedaż dokonywana była na podstawie systemu komputerowego (...). Ajenci sprzedawali bilety jednorazowe i okresowe, które wcześniej zakupili od powodowej spółki z upustem. Bilety były pobierane z magazynów w oparciu

o wcześniejsze zamówienia. W momencie, gdy klient nabywał bilet, następowała sprzedaż konkretnego nominału biletu, która była rejestrowana w systemie

i z tego tytułu pobierana była stosowna opłata. Po zakończeniu miesiąca rozliczeniowego, przyjętego w umowie, następował wydruk z systemu (...)

i rozliczenie z niesprzedanych, a omyłkowo wydanych blankietów przez agentów. Rozliczenie oraz same blankiety przewożono do sekcji rozliczeniowej, gdzie odbywało się rozliczenie sprzedaży na konkretne nominały i sztuki. Pozostawała wówczas faktura korygująca. Agent nie przywoził biletów, których nie sprzedał, tylko zastawienie o ilości sztuk, które jeszcze posiada. Terminy płatności były określone w umowie, agent wypełniał dokumenty przelewu i przekazywał je firmie konwojującej, chyba że przelewy dokonywał osobiście w banku.

Pierwszą umowę ze stroną powodową M. N. zawarła w dniu

1 lipca 2004 r. na okres trzech lat. Umowa była przedłużana aneksem, początkowo na rok, a następnie na dwa lata.

W wyniku umowy nr (...) z dnia 19 maja 2008 r. firma (...) P.H.U., reprezentowana przez M. N., zobowiązała się do sprzedaży biletów okresowych i biletów kasowych, upoważniających podróżnych do korzystania z linii komunikacyjnych lokalnego transportu zbiorowego, dalszym odbiorcom w obiekcie dzierżawionym od MPK, zlokalizowanym w Ł. przy zbiegu ulic (...), w dniach i godzinach uzgodnionych z powodową spółką. Kupująca zobowiązana była m.in. do rejestrowania sprzedaży biletów okresowych w udostępnianym przez MPK systemie komputerowym (...), do przekazywania na bieżąco za pośrednictwem upoważnionego przez Spółkę inkasenta na jej konto, wskazanych na fakturze środków finansowych uzyskanych w ciągu miesiąca ze sprzedaży biletów okresowych i kasowych pomniejszonych o ustalony upust.

MPK zobowiązała się udzielać M. N. upustów od ceny nominalnej zakupionych od niego biletów w następujących wysokościach:

- 3,5% od ceny nominalnej biletów okresowych,

- 6,5% od ceny nominalnej biletów kasowych.

Strony umowy uzgodniły, że za sprzedane przez M. N. bilety kasowe MPK będzie wystawiała jej fakturę VAT, płatną w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury, a za sprzedane bilety okresowe w terminie 7 dni od daty wystawienia faktury. W przypadku opóźnienia w zapłacie sprzedawca był uprawniony do naliczania odsetek umownych w wysokości 0,2% za każdy dzień.

W celu zabezpieczenia płatności i wszelkich zobowiązań M. N., wynikających z umowy, została ona zobowiązana do wpłacenia na konto powódki kwoty 4.000 zł (depozyt).

M. N. poddała się w umowie egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. co do obowiązku zapłaty na rzecz MPK wymagalnych świadczeń pieniężnych z tytułu umowy do kwoty 400.000 zł w przypadku, gdy będzie opóźniać się z zapłatą całości lub części świadczenia pieniężnego należnego sprzedawcy za co najmniej dwa okresy płatności oraz gdy, pomimo dodatkowego wezwania sprzedawcy, nie uiszczy wymagalnych należności.

Powyższa umowa weszła w życie z dniem 25 czerwca 2008 r. na okres jednego roku z możliwością jej przedłużenia.

Aneksem z dnia 17 czerwca 2009 r. umowa została przedłużona z dniem 26 czerwca 2009 r. na okres 6 miesięcy, następnie aneksem z dnia 31 grudnia 2009 r. została przedłużona z dniem 1 stycznia 2010 r. na okres 12 miesięcy, a aneksem z dnia 28 grudnia 2010 r. umowa została przedłużona z dniem 1 stycznia 2011 r. na okres 3 miesięcy.

W dniu 9 lutego 2010 r. w Kancelarii Notarialnej w Ł. M. N., prowadząca działalność gospodarczą pod firmą (...) P.H.U. (...), zgodnie z postanowieniami § 6 ust. 8 umowy z dnia 19 maja 2008 r. oświadczyła, że poddaje się egzekucji z tego aktu na podstawie art. 777 § 1 pkt 5 k.p.c. co do obowiązku zapłaty na rzecz MPK wymagalnych świadczeń pieniężnych z tytułu powyższej umowy do kwoty 400.000 zł w przypadku, gdy opóźnić się będzie z zapłatą całości lub części świadczenia pieniężnego należnego Spółce za co najmniej dwa okresy płatności i gdy - pomimo dodatkowego wezwania - nie uiszczy wymagalnych należności. Na rzecz Spółki zastrzeżono prawo prowadzenia egzekucji i wystąpienia do sądu o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności do dnia 31 grudnia 2011 r.

M. N. pobierała od powodowej spółki bilety, pomimo tego, że nie regulowała ustalonych w umowie należności.

Od 4 kwietnia 2008 r. do listopada 2010 r. M. N. była informowana o zadłużeniu wobec powodowej spółki i wzywana do jego spłaty.

Z otrzymywanych pism M. N. powzięła informację, że na dzień 29 lutego 2008 r. jej zadłużenie wynosiło 460.576,87 zł, na dzień 31 lipca 2008 r. - 495.870,67 zł, na dzień 31 stycznia 2009 r. - 529.685,73 zł, na dzień 31 marca 2009 r. - 495.678,75 zł, zaś na dzień 31 sierpnia 2009 r. - 525.354,72 zł.

W dniu 18 listopada 2010 r. od powodowej spółki (...) otrzymała pismo, w którym podano, że na dzień 31 października 2010 r. na jej koncie wykazano saldo w wysokości 611.960,67 zł, z czego MPK nie odnotowała zapłaty faktur z terminem płatności do 31 października 2010 r. na kwotę 334.700,58 zł.

Kierownik sprzedaży powodowej spółki - (...) nie zmuszał M. N. do podpisywania pisma, w którym wskazywano, że posiada ona zadłużenie wobec MPK. M. N. nie zwracała się też nigdy do P. K. (1) o przedstawienie jej zaległości i o wyjaśnienie sposobu ich powstania.

MPK prowadziła z M. N. rozmowy co do sposobu spłaty zadłużenia. M. N. nie kwestionowała obowiązku spłaty zadłużenia.

W trakcie współpracy M. N. otrzymywała od powodowej spółki wypełnione druki przelewów. W początkowym okresie umowy płatności były dokonywane codziennie lub co drugi dzień na konto MPK w formie przelewu ze wskazaniem faktury, której dotyczyły.

W późniejszym czasie M. N. wpłacała pieniądze, wskazując jedynie kwotę, bez faktury, która była regulowana. Wyjątek stanowiły faktury za wynajem budki, bowiem przelewy były dokonywane wówczas na inne konto i widniała na nich adnotacja, że dotyczą wynajmu.

W powodowej spółce istniała praktyka, że jeżeli z przelewów wynikał tytuł płatności, były one rozliczane zgodnie ze wskazaniem, a jeżeli nie było tytułu to były one zaliczane na najwcześniejsze zaległości. W przypadku, gdy kwota wpłacona była większa niż wartość faktur w danym miesiącu, wówczas ta kwota była wpisywana na danego klienta, jako zaliczka na poczet należności za kolejne miesiące i rozliczana w momencie pojawienia się faktury. Jeżeli dłużnik dokonał zapłaty, która przekraczała należność za dany miesiąc, a posiadał zaległość za poprzednie miesiące, to nadpłata była zaliczana na zaległości, a nie na zaliczkę na przyszłe miesiące.

Każdy klient MPK w systemie bankowym posiada swój numer identyfikujący ID. Dotyczy to kont wirtualnych, aby można było odpowiednio przypisać rozliczenia na poczet zakupu biletów. (...) bankowy oznacza zawsze ID i CL, natomiast reszta danych w przelewie pochodzi od wystawiającego dokument.

Weksle, jako zabezpieczenie roszczenia firmy, zostały wprowadzone w powodowej spółce od grudnia 2009 r., kiedy podjęto decyzję, że aneksy o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 k.p.c. są niewystarczające z uwagi na długi upływ czasu od chwili skierowania na drogę o zapłatę należności do chwili uzyskania spłaty. Zabezpieczenie w postaci weksli nie dotyczyło wszystkich agentów, a jedynie M. N. z powodu jej problemów z płatnościami.

Z reguły powodowa spółka wymagała podpisu weksla przez trzech poręczycieli. W przypadku M. N. podjęto decyzję o wymogu podpisu weksla przez pięciu poręczycieli.

M. N. została zobowiązana do podpisania weksla i wskazania poręczycieli przed podpisaniem kolejnego aneksu do umowy z powodową spółką z dnia 31 grudnia 2009 r. P. K. (1) nie informował jej o tym, że musi podpisać weksel w związku z istniejącym zadłużeniem.

M. N., jako wystawca weksla oraz poręczyciele zgłaszali się do sekcji rozliczeń powodowej spółki we wskazanym terminie i każdy z nich podpisywał się na wekslu oraz deklaracji wekslowej. Poręczyciele nie zwracali się do P. K. (1) o udzielenie informacji na temat stanu zadłużenia M. N..

M. N. nie informowała pozwanych przed podpisaniem przez nich weksla i deklaracji wekslowej o stanie swojego zadłużenia. Nie spotkała się z poręczycielami, aby porozmawiać o udzieleniu poręczenia.

M. N. podpisała weksel in blanco, który został poręczony przez J. L., P. L., J. N., S. R., D. D. i M. S.. Weksel ten został zaopatrzony klauzulą bez protestu.

Dla zabezpieczenia wszelkiej wierzytelności MPK, wynikających z płatności za bilety, wystawca weksla - M. N. oraz poręczyciele upoważnili stronę powodową do wypełnienia weksla do wysokości pełnego zadłużenia łącznie z przysługującymi opłatami i odsetkami oraz opatrzenia go według własnego uznania datą i miejscem wystawienia, datą płatności oraz klauzulą „bez protestu”, zawiadamiając ich o tym listem poleconym 7 dni przed terminem płatności.

Deklaracja wekslowa została podpisana przez M. S. i D. D. w grudniu 2009 r.

M. S. pracuje w punkcie (...) Spółki z o.o. od 30 lat. M. N. poprosiła ją, aby pojechała do MPK i podpisała deklarację wekslową, wyjaśniając, że jest to formalność i powodowa spółka wymaga tego rodzaju dokumentów. Pozwana myślała, że zabezpieczenie nie przekracza 20.000 zł i dotyczy towaru znajdującego się w punkcie w danym momencie, np. gdyby doszło do pożaru, czy włamania. Wydawało jej się, że jest to niemożliwe, aby w punktach sprzedaży mogło dojść do niedoborów o tak dużej wartości, bowiem dotychczasowa praktyka, stosowana w powodowej spółce, była taka, że w przypadku wykazania w punktach sprzedaży, podczas remanentu, braków w wysokości 1.000 zł, z osobami tam pracującymi rozwiązywano umowy.

D. D. przez całe życie zawodowe pracowała w MPK, w ostatnich latach zatrudnienia w dziale biletowym. Znała zasady rozliczenia i w związku z tym wydawało jej się niemożliwe, aby miały miejsce tak znaczne niedobory. D. D. wiedziała, że M. N. pracowała w powodowej spółce od kilku lat i uważała, że gdyby doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości, to ujawniłyby się one. M. N. zadzwoniła do pozwanej z informacją, że dokumenty powinny być podpisane przed nowym rokiem, a kuzynka M. N., która miała je podpisać, musiała wyjechać. M. N. sugerowała, że w razie braku podpisu, może stracić pracę. Pozwana nie wiedziała, jakie są zasady rozliczania agentów MPK i że są stosowane weksle. Gdy D. D. odchodziła na emeryturę punkty agencyjne dopiero zaczęły się tworzyć.

W lutym 2010 r. P. K. (1) rozmawiał z M. S. na temat udzielonego przez nią poręczenia. Wiedząc o problemach finansowych M. N., był zdziwiony, że pozwana udzieliła jej poręczenia. P. K. (1), na prośbę M. S., przekazał jej kserokopię deklaracji wekslowej.

W dniu 15 lutego 2011 r. powodowa spółka otrzymała od pozwanych oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, obejmującego poręczenie wekslowe. Pozwane wskazały, że podstęp polegał na celowym niedoinformowaniu ich o skali zadłużenia z tytułu sprzedaży przez wystawcę biletów wymagalnych na dzień podpisania deklaracji wekslowej i złożenia awalu wekslowego.

W związku z otrzymaniem przez MPK oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli dniu 25 lutego 2011 r. Spółka poinformowała pozwane, że podpisując weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową upoważniły one MPK, jako wierzyciela, do wypełniania weksla do wysokości pełnego zadłużenia M. N. z tytułu płatności za bilety. W piśmie wskazano ponadto na treść deklaracji wekslowej, z której wynika, że weksel zabezpiecza zapłatę wszelkiego zadłużenia M. N., wynikającego ze sprzedaży biletów, a istotą weksla in blanco jest zabezpieczenie wiarygodności nieokreślonej, mogącej powstać w przyszłości.

Powyższy weksel w dniu 23 marca 2011 r. został wypełniony na kwotę 622.336,14 zł.

W dniu 23 marca 2011 r. strona powodowa wezwała M. N. oraz poręczycieli do wykupu przedmiotowego weksla pod rygorem wypełniania go na kwotę 622.336,66 zł i opatrzenia datą płatności na dzień 31 marca 2011 r. Na kwotę 622.336,14 zł złożyła się:

1. kwota główna – 593.923,66 zł,
2. odsetki ustawowe, obliczone na dzień 30 marca 2011 r. – 28.412,48 zł.

W wezwaniu do wykupienia weksla strona powodowa wskazała, że wystawiony i poręczony weksel in blanco stanowił zabezpieczenie wiarygodności (...) sp. z o.o. w Ł., wynikających z faktur VAT (...), RO-43/X/2010/01/8, RO-44/XI/2010/01/8, RO-50/XI/2010/01/8, RO-59/XI/2010/01/8, RO-65/X/2010/01/8, RO-73/XI/2010/01/8, RO-82/X/2010/01/8, RO-84/XI/2010/01/8, RO-86/XI/2010/01/8, RO-96/IX/2010/01/8, RO-96/X/2010/01/8, RO-97/XI/2010/01/8.

Na dzień 31 marca 2011 r. M. N. posiadała bilety jednorazowe, blankiety do biletów okresowych oraz gotówkę na łączną wartość 73.562,75 zł.

W II kwartale 2011 r. decyzją zarządu MPK nie podpisano z M. N. dalszej umowy. Po zakończeniu umowy została sporządzona inwentaryzacja, podczas której na dzień 21 kwietnia 2011 r. stwierdzono posiadanie przez M. N. biletów i gotówki na łączną kwotę 33.472,44 zł.

Na dzień rozwiązania umowy – 31 marca 2011 r. saldo M. N. wzrosło w stosunku do stanu na 2008 r. M. N. otrzymała wówczas zawiadomienie, że weksel został wypełniony na kwotę 605.000 zł.

M. N., pomimo tego, że umowa została zakończona, na początku kwietnia 2011 r., sprzedawała bilety.

Od lipca 2010 r. do 23 maja 2011 r. usługę w postaci pobierania wartości pieniężnych z punktu sprzedaży biletów MPK w Ł. przy ulicy (...)

i Wileńskiej świadczyło (...) (Polska) sp. z o.o. w W..

W kwietniu MPK poinformowało G4S, że od 6 kwietnia 2010 r. punkt będzie nieczynny z powodu remontu, po czym, nastąpiła przerwa do 5 maja 2010 r.

Zlecenie o wykonaniu konwoju, w przypadku tej placówki, firma otrzymywała drogą mailową od dyspozytora MPK w dniu realizacji na skrzynkę dyspozytora stanowiska kierowania konwojami (...) (Polska) Oddziału Operacyjnego w Ł.. Na koniec każdego miesiąca ilość wizyt w poszczególnych punktach sprzedaży biletów jest uzgodniona z dyspozytorem MPK. Następnie dział księgowości G4S potwierdza wykonanie transportów z bankiem (...), który jest płatnikiem tego zlecenia.

Od 5 maja 2011 r. do 23 maja 2011 r. G4S realizowało odbiór wartości z przedmiotowego punktu trzynaście razy. Osobami przekazującymi wpłaty były panie P. Ś. i P. K.. M. N. nie występuje w dokumentacji przekazania wartości G4S przy obsłudze tego punktu, co świadczy o tym, że nie była osobą przekazującą wartości konwojentom.

M. N. nie dokonała żadnej wpłaty z tytułu wystawionego przez siebie weksła. Z związku z prowadzonym przeciwko niej postępowaniem egzekucyjnym z wniosku wierzyciela (...) Spółki z o.o. wyegzekwowano od niej kwotę 8.456,61 zł.

Od 1 stycznia 2008 r. do 14 maja 2008 r. M. N. nie dokonała żadnej wpłaty za sprzedane bilety, mimo wystawianych w tym czasie przez powodową spółkę faktur VAT. Wpłaty dokonywane przez M. N. nie określały nr faktury, której dotyczyły.

Powodowa spółka w okresie współpracy wystawiła M. N. następujące faktury:

- RO-96/IX/2010/01/8 z dnia 30 września 2010 r. na kwotę 189.578,79 złotych, która została zapłacona w następujących transzach:

- 26 listopada 2010 r. - 7.368,16 zł,
- 1 grudnia 2010 r. - 16.500 zł,
- 7 stycznia 2011 r. - 21.000 zł,
- 10 stycznia 2011 r. - 25.000 zł,
- 11 stycznia 2011 r. - 10.000 zł,
- 13 stycznia 2011 r. - 17.000 zł,
- 18 stycznia 2011 r. - 16.000 zł,
- 20 stycznia 2011 r. - 9.000 zł,
- 24 stycznia 2011 r. - 11.000 zł,
- 26 stycznia 2011 r. - 11.000 zł,
- 31 stycznia 2011 r. - 15.000 zł,
- 2 lutego 2011 r. - 20.000 zł,
- 2 lutego 2011 r. - 10.710,63 zł,

- RO-12/X/2010/01/8 z dnia 4 października 2010 r. na kwotę 7.831,88 zł, do faktury tej została wystawiona 14 października 2010 r. faktura korygująca nr (...)4/XII/2010/01/8 na kwotę (-) 44,88 zł. Pozostała część faktury w kwocie 7.337 została zapłacona 2 lutego 2011 r.,

- RO-30/X/2010/01/8 z dnia 7 października 2010 r. na kwotę 5.273,45 złotych, która została zapłacona w całości 22 lutego 2011 r.,

- RO-43/X/2010/01/8 z dnia 11 października 2010 r. na kwotę 2.599,35 złotych, która została zapłacona w całości 22 lutego 2011 r.,

- RO-65/X/2010/01/8 z dnia 18 października 2010 r. na kwotę 4.791,88 złotych, która została zapłacona 2 lutego 2011 r. (1.079,57 zł) i 4 lutego 2011 r. (3.712,31 zł),

- RO-82/X/2010/01/8 z dnia 25 października 2010 r. na kwotę 4.673,18 złotych, która została zapłacona w całości 4 lutego 2011 r.,

- RO-96/X/2010/01/8 z dnia 28 października 2010 r. na kwotę 23.735 złotych, która nie wykazuje należności. Do faktury zostały wystawione faktury korygujące: ROK-48/X/2010/01/8 z dnia 31 października 2010 r. na kwotę (-) 21.788,73 zł oraz (...)40//XI/2010/01/8 z dnia 30 listopada 2010 r. na kwotę (-) 1.946,27 zł,

- RO-103/X/2010/01/8 z dnia 31 października 2010 r. na kwotę 206.084,03 zł, która została zapłacona w następujących transzach:

- 4 lutego 2011 r. - 9.614,51 zł,
- 8 lutego 2011 r. - 18.000 zł,
- 10 lutego 2011 r. - 13.000 zł,
- 11 lutego 2011 r. - 5.000 zł,
- 14 lutego 2011 r. - 19.000 zł,
- 16 lutego 2011 r. - 11.500 zł,
- 21 lutego 2011 r. - 18.500 zł,
- 24 lutego 2011 r. - 15.500 zł,
- 28 lutego 2011 r. - 21.000 zł,
- 3 marca 2011 r. - 17.000 zł,
- 4 marca 2011 r. - 13.500 zł,
- 8 marca 2011 r. - 15.000 zł,
- 9 marca 2011 r. - 24.469,52 zł,

- RO-36/XI/2010/01/8 z dnia 10 listopada 2010 r. na kwotę 4.583,42 zł, która została uregulowana. Do faktury tej została wystawiona 14 grudnia 2010 r. faktura korygująca na kwotę (-) 931,26 zł. Pozostała część należności w kwocie 3.652,16 zł została zapłacona w następujących transzach:

- 9 marca 2011 r. - 1430,48 zł,
- 10 marca 2011 r. - 2.221,68 zł,

- RO-44/XI/2010/01/8 z dnia 16 listopada 2010 r. na kwotę 4.151,40 zł, która została zapłacona 10 marca 2011 r.,

- RO-50/XI/2010/01/8 z dnia 17 listopada 2010 r. na kwotę 2.141,15 zł, która została zapłacona 10 marca 2011 r.,
- RO-59/XI/2010/01/8 z dnia 19 listopada 2010 r. na kwotę 4.282,30 zł, która została zapłacona 10 marca 2011 r.,
- RO-73/XI/2010/01/8 z dnia 25 listopada 2010 r. na kwotę 4.282,30 zł, która została zapłacona 10 marca 2011 r.,
- RO-84/XI/2010/01/8 z dnia 30 listopada 2010 r. na kwotę 14.241 zł, która nie wykazuje należności. Do faktury tej została wystawiona 30 listopada 2010 r. faktura korygująca ROK-49/XI/2010/01/8 na kwotę (-) 14.241 zł,
- RO-86/XI/2010/01/8 z dnia 30 listopada 2010 r. na kwotę 4.747 zł, która nie wykazuje należności, gdyż do niej została wystawiona 14 lutego 2010 r. faktura korygująca (...)2/XII/2010/01/8 na kwotę (-) 4.747 zł,
- RO-97/XI/2010/01/8 z dnia 30 listopada 2010 r. na kwotę 179.111,12 złotych, która została zapłacona w kwocie 142.021,17 zł w następujących transzach:
 - 10 marca 2011 r. - 2.921,17 zł,
 - 15 marca 2011 r. - 23.000 zł,
 - 18 marca 2011 r. - 17.500 zł,
 - 24 marca 2011 r. - 28.000 zł,
 - 28 marca 2011 r. - 18.000 zł,
 - 30 marca 2011 r. - 15.000 zł,
 - 1 kwietnia 2011 r. - 4.200 zł,
 - 4 kwietnia 2011 r. - 6.000 zł,
 - 5 kwietnia 2011 r. - 6.900 zł,
 - 5 kwietnia 2011 r. - 20.500 zł

Z tej faktury pozostało do zapłacenia 27.089,95 zł,

- RO-36/XII/2010/01/8 z dnia 14 grudnia 2010 r. na kwotę 4.833,71 zł, która nie została zapłacona.

Należność wynikająca z w/w faktur, z uwzględnieniem zapłat i wystawionych do nich faktur korygujących, wynosi 41.923,66 zł.

W dyspozycji powodowej spółki brak jest dowodów wydania towarów, ujętych w fakturach VAT nr (...), gdyż faktury te dotyczą sprzedaży biletów okresowych.

P.H.U. (...) M. N. kupowała na przestrzeni miesiąca blankiety do biletów okresowych, na które wystawiane były faktury VAT

i dokumenty wydania towarów WZ. Pozycją magazynową jest blankiet do biletu okresowego lub bilety kasowane, dlatego przy ich sprzedaży zawsze powstaje dokument WZ. Natomiast bilet okresowy, drukowany na blankiecie, nie stanowi pozycji magazynowej i brak jest dokumentu wydania. Blankiety biletów okresowych dopiero w momencie sprzedaży pasażerowi stają się biletami uprawniającymi do korzystania ze środków lokalnego transportu zbiorowego Miasta Ł..

Do sprzedanych przez P.H.U. (...) blankietów okresowych po całkowitym rozliczeniu każdego miesiąca MPK wystawiała faktury VAT korygujące do poprzednio wystawianych faktur sprzedaży biletów. Na sprzedane bilety okresowe powodowa spółka wystawiała faktury VAT bez dokumentu WZ wydania towarów, gdyż ten był wystawiony przy wydaniu blankietu biletu. Faktury sprzedaży, do których brak dokumentu WZ, powstają na podstawie miesięcznego zestawienia sprzedaży generowanego z systemu sprzedaży biletów. Fakturowana jest wtedy sprzedaż konkretnych nominałów biletów okresowych.

Wpłaty na poczet należności były przez powodową spółkę zaliczane na zapłatę faktur niezgodnie z przepisami prawa (art. 451 § 3 k.c.).

Wpłaty dokonane w 2011 r. przedstawiały się następująco:

- styczeń: 135.000 zł,

- luty: 191.500 zł.

- marzec: 192.900 zł,

- kwiecień: 37.600 zł, łącznie 557.000 zł, z czego na poczet faktur VAT wystawionych dla M. N. i wskazanych w wezwaniu do wykupu weksla zaliczono w lutym kwotę 5.000 zł, w marcu kwotę 6.000 zł, w kwietniu kwotę 6.000 zł - łącznie 17.000 zł.

Wpłaty, na których były wskazania, za którą fakturę jest zapłata należności, nie były w większości przypadków zaliczane zgodnie ze wskazaniami na dowodach wpłat i przelewach bankowych.

Nie wszystkie wpłaty, na których brak było wskazania, na poczet której faktury powinny być zaliczone, były zaliczane na poczet najdawniej wymagalnego długu (art. 451 § 3 k.c.).

Dokonując zaliczenia wpłat na zapłatę faktur, powodowa spółka nie zmniejszała należności wynikającej z faktury VAT o kwoty korekt tych faktur. Korekty nie były zaliczane na poczet zmniejszenia należności wynikającej z faktury, do której została wystawiona faktura korygująca. Na fakturach korygujących podawany jest numer faktury VAT, której dotyczy korekta. Wartości wynikające z faktur korygujących zaliczane były na zapłatę należności z innych faktur.

Nieprawidłowości, których dopuściła się powodowa spółka w związku z rozliczeniem wpłat M. N. za faktury VAT, w ostatecznym rozrachunku nie mają wpływu na saldo końcowe zobowiązań M. N. wobec (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy, uznając zgłoszone w sprawie zarzuty pozwanych, uchylił w stosunku do nich nakaz zapłaty z dnia 28 kwietnia 2011 r. i oddalił powództwo, uznając za bezsporne wystawienie przez M. N. weksla in blanco dla zabezpieczenia wszelkich wierzytelności MPK, wynikających z płatności za bilety, który został poręczony m.in. przez D. D.

i M. S.. Nie budziło również wątpliwości Sądu, że M. N. oraz poręczyciele upoważnili stronę powodową do wypełnienia weksla do wysokości pełnego zadłużenia łącznie z przysługującymi opłatami i odsetkami oraz do opatrzenia go według własnego uznania datą i miejscem wystawienia, datą płatności oraz klauzulą „bez protestu”, a deklaracja wekslowa została podpisana przez pozwane w grudniu 2009 r.

Sąd Okręgowy stanął jednocześnie na stanowisku, że wystawiony przez M. N. i podpisany przez pozwane, jako poręczycielki, weksel był ważny i dotyczył pełnego zadłużenia, ale tylko z faktur wskazanych w wezwaniu do wykupu weksla. W ślad za opinią biegłego z zakresu rachunkowości Sąd Okręgowy przyjął, że należność wynikająca z w/w faktur z uwzględnieniem zapłat i wystawionych do nich faktur korygujących wynosiła 41.923,66 zł, natomiast wpłaty na poczet należności były przez powodową spółkę zaliczane na zapłatę faktur niezgodnie z art. 451 § 3 k.c., bowiem powódka wpłaty uiszczone w 2011 r. zaliczyła na poczet faktur wystawionych od 1 kwietnia 2011 r. za wcześniejsze

zobowiązania. W 2011 r. M. N. dokonała wpłat na rzecz powodowej spółki na łączną kwotę 557.000 zł, z czego na poczet faktur VAT wystawionych dla pozwanej i wskazanych w wezwaniu do wykupu weksła zaliczono jedynie 17.000 zł. W ocenie Sądu inne faktury, poza tymi, jakie zostały wskazane w wezwaniu do wykupu weksła, nie mogą być brane pod uwagę, nawet jeżeli nie zostały zapłacone przez M. N.. Dodatkowo Sąd Okręgowy podniósł, że w ramach przeprowadzonej przez powódkę w 2011 r. inwentaryzacji stwierdzono posiadanie przez M. N. biletów i gotówki na łączną kwotę 33.472,44 zł, a kwota wyegzekwowana od niej w toku postępowania wynosiła 8.456,61 zł. W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyjął, że zobowiązanie wekslowe zostało przez M. N. w całości spłacone.

Rozważając kwestię wprowadzenia pozwanych w błąd odnośnie stanu zobowiązań dłużniczki wekslowej, Sąd Okręgowy zaznaczył, że M. N. oraz poręczyciele zgłaszali się do powodowej spółki w celu podpisania weksła oraz deklaracji wekslowej, przy czym P. K. (1) nie informował pozwanych o stanie zadłużenia M. N., choć wiedział o jego istnieniu i przyznał, że był zdziwiony, że pozwane zgodziły się udzielić poręczenia M. N., pomimo sytuacji majątkowej, w jakiej się znalazła. M. S. - jako długoletni pracownik MPK - była przekonana, że udzielone przez nią poręczenie nie może przekraczać kwoty 20.000 zł, bowiem wg jej wiedzy, w przypadku wykazania niedoboru w kasie na 1.000 zł, były rozwiązywane umowy z osobami prowadzącymi punkty sprzedaży biletów. Również D. D. wydawało się niemożliwe, aby M. N., prowadząc swoją działalność gospodarczą, mogła doprowadzić do wysokiego zadłużenia, chociaż nie wiedziała, jakie są zasady rozliczania agentów w powodowej spółce. W ocenie Sądu Okręgowego P. K. (1) celowo nie poinformował pozwanych o wysokości zadłużenia M. N. na dzień podpisania deklaracji wekslowej, chociaż ta okoliczność była mu znana. Ze względu na to, że okoliczność ta nie była podniesiona przy podpisywaniu poręczenia wekslowego, pozwane pozostawały w przekonaniu, że ich zobowiązanie obejmować będzie jedynie przyszłe należności, a konieczność podpisania zabezpieczenia wekslowego wywołana została zmianą zasad prowadzenia punktów agencyjnych MPK, a nie wyłącznie chęcią zabezpieczenia spłaty wierzytelności posiadanych przez stronę powodową w stosunku do M. N..

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Okręgowego, powoływanie się przez stronę powodową na treść porozumienia wekslowego, w okolicznościach niniejszej sprawy, należało uznać za nadużycie prawa.

Porozumienie wekslowe, będące przedmiotem rozpoznania, zostało sporządzone przez profesjonalistę, jednakże jego treść była nieprecyzyjna i osoby uczestniczące w danej czynności prawnej, zwłaszcza nie posiadające znajomości przepisów prawa mogły ją rozumieć w taki sposób, jaki wynikał ze sposobu postrzegania przez nie okoliczności sprawy. Strona powodowa przyjęła ten dokument, jako deklarację wekslową, chociaż zawierał on oczywistą niejednoznaczność. Dzięki sformułowaniom zniekształcającym sytuację faktyczną, co dla podmiotu dysponującego profesjonalną obsługą prawną powinno być oczywiste, pozwane zdecydowały się na udzielenie poręczenia, pozostając w całkowitej nieświadomości co do zakresu przyjętej przez siebie odpowiedzialności. Powodowa spółka, dążąc do ochrony swoich interesów, postanowiła skorzystać z porozumienia wekslowego z pokrzywdzeniem pozwanych. Umowa z dnia 19 maja 2008 r., zawarta pomiędzy MPK i M. N., wyraźnie przewidywała, że rozliczenie ma następować co miesiąc, zatem znając treść umowy pozwane miały prawo przypuszczać, że zakres ich odpowiedzialności nie powinien być wysoki, gdyż przy takim trybie rozliczeń strona powodowa nie powinna dopuścić do tak wysokiego zadłużenia się M. N.. Treść § 6 ust. 4 umowy z 19 maja 2008 r. przewidywała, że w celu zabezpieczenia płatności i wszelkich zobowiązań, wynikających z umowy, M. N. została zobowiązana do wpłaty na konto MPK kwoty 4.000 zł, co wskazywało - w ocenie - Sądu Okręgowego na skalę ewentualnych obciążeń, jakie pozwane mogły brać pod uwagę przy podpisywaniu poręczenia wekslowego.

Sąd Okręgowy zwrócił zarazem uwagę na to, że procedura wekslowa została zastosowana w powodowej spółce po raz pierwszy w stosunku do M. N. z uwagi na wysokość jej zadłużenia z tytułu umowy agencyjnej, kiedy stwierdzono, że aneksy o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 k.p.c. są niewystarczające. Zabezpieczenie w postaci wystawienia weksła in blanco nie dotyczyło przy tym wszystkich agentów współpracujących z powodową spółką, ale wyłącznie M. N.. Ponadto Sąd podkreślił, że P. K. (1) miał świadomość, że M. N. wprowadziła w błąd M. S.

w kwestii swojej sytuacji finansowej oraz, że celowo wykorzystał on nieświadomość pozwanych co do zakresu odpowiedzialności za zobowiązania M. N., którą przyjęły na siebie, nie mając wiedzy o wysokości jej faktycznego zadłużenia.

Za niezrozumiałe Sąd Okręgowy uznał dopuszczenie przez powódkę do powstania tak wysokiego zadłużenia M. N., skoro już w marcu

2008 r. Spółka informowała M. N., że wysokość jej zadłużenia na dzień 29 lutego 2008 r. w wyniosła 460.576,87 zł, a w kolejnych miesiącach M. N. otrzymywała zawiadomienia o wysokości zadłużenia na dzień

31 lipca 2008 r. w wysokości 495.870,67 zł, na dzień 31 stycznia 2009 r.

w wysokości 529.685,73 zł, na dzień 31 marca 2009 r. w wysokości

495.678,75 zł, na dzień 31 sierpnia 2009 r. w wysokości 525.354,72 zł, zaś

na dzień 31 października 2010 r. w wysokości 611.960,67 zł. Pomimo narastającego zadłużenia MPK nie tylko nie rozwiązało z M. N. umowy, ale przedłużyło ją na kolejne okresy, w związku z czym przedmiotowa umowa obowiązywała ostatecznie do 31 marca 2011 r.

Sąd Okręgowy zauważył również, że deklaracja wekslowa została podpisana przez pozwane w grudniu 2009 r. w związku z aneksem do umowy

z dnia 31 grudnia 2009 r., który przewidywał przedłużenie umowy na okres

12 miesięcy. Tym samym oświadczenia powodowej spółki, skierowane do pozwanych w piśmie z dnia 25 lutego 2011 r., że istotą weksla in blanco jest zabezpieczenie wiarygodności nieokreślonej, mogącej powstać w przyszłości, było sprzeczne z tym aneksem, bowiem dotyczył on tylko 2010 r.

W swych wywodach Sąd Okręgowy zawarł także stwierdzenie, że wiedza M. N. o wysokości jej zadłużenia nie mogła przekładać się na świadomość pozwanych w tym zakresie. W interesie M. N. było zatajenie tej okoliczności przed poręczycielami, gdyż w innym razie prawdopodobnie pozwane nie udzieliłyby jej poręczenia. Pozwane - jako długoletnie pracownicy MPK - orientowały się, jakie zasady rozliczeń panują w powodowej spółce, co nie oznaczało, że miały one dostęp do informacji na temat zadłużenia M. N. oraz, że strona powodowa udzieliłaby im takich informacji, gdyby formalnie o to wystąpiły.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go
w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 451 § 1 oraz § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowa spółka rozliczała wpłaty dokonywane przez dłużnika wekslowego - M. N. niezgodnie z zasadami wynikających z powołanego przepisu, w sytuacji gdy powodowa spółka zaliczała dokonywane przez dłużnika wekslowego wpłaty na poczet długu wskazywanego przez dłużnika wekslowego (w tytule przelewu), a w przypadku braku takiego oświadczenia ze strony dłużnika - na poczet najdawniej wymagalnego;

- art. 84 k.c. i 86 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwane, podpisując weksel in blanco oraz deklarację wekslową do tego weksla, działały pod wpływem błędu, a następnie skutecznie uchyliły się od skutków oświadczenia woli w tym zakresie, w sytuacji gdy to pozwane nie dochowały minimum staranności przy poręczaniu za zobowiązania M. N., nie starając się uzyskać jakiegokolwiek informacji o celu podpisania weksla in blanco wraz z deklaracją wekslową i stanie rozliczeń pomiędzy dłużnikiem wekslowym a powodową spółką;

2. naruszenie prawa procesowego, tj.:

- art. 328 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej i podstawy prawnej oddalenia powództwa

w zakresie kwoty 41.923,66 zł, która wg Sądu I instancji pozostała do zapłaty z weksla wystawionego przez powodową spółkę (na łączną kwotę 605.336,14 zł);

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że powód, działając przez swojego pracownika - P. K. (1), wprowadził pozwane w błąd

i wykorzystał nieświadomość pozwanych co do zakresu odpowiedzialności za zobowiązania M. N., którą pozwane przyjęły na siebie, nie mając świadomości o wysokości jej faktycznego zadłużenia, w sytuacji gdy ustalenie takie nie wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, P. K. (1) nie uczestniczył na żadnym etapie w procedurze podpisywania weksla in blanco, ani deklaracji wekslowej, a o podpisaniu poręczenia za M. N. przez pozwane dowiedział się w styczniu/lutym 2011 r., co wynika z jego zeznań, nie kwestionowanych na żadnym etapie przez pozwane.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 605.336,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

I instancji przy uwzględnieniu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych.

Pozwane w odpowiedzi na apelację wniosły o jej oddalenie oraz

o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, stanowiąc wyłącznie wyraz polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego i trafnymi wnioskami, podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny zasadniczo podzielił zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku trójtorowość procesu argumentacji, w której świetle powództwo, wytoczone w niniejszej sprawie, jawiło się jako pozbawione zasadności, w szczególności wobec potwierdzonej zgromadzonym w pierwszej instancji materiałem dowodowym spłaty zobowiązania wekslowego

przez M. N.. Kluczową podstawą ustaleń w tym przedmiocie

były opinie biegłego z zakresu rachunkowości, zawierające kategoryczne

stwierdzenie, że dokonywane przez M. N. wpłaty nie były zaliczane

w sposób, odpowiadający rygorom art. 451 § 1 i § 3 k.c., natomiast przy

uwzględnieniu prawidłowego sposobu ich księgowania na poczet długu najdawniej wymagalnego, zaległość ujęta w wekslu nie mogła przekraczać kwoty 41.923,66 zł. Opinie w tym zakresie nie zostały zakwestionowane przez skarżącą, która nie wniosła żadnych uwag i zastrzeżeń pod ich adresem, ani nie ubiegała się o dalsze uzupełnienie opinii, bądź o przeprowadzenie dowodu

z opinii innego biegłego tej samej specjalności. Tym samym płynące z nich wnioski musiały się ostać, zwłaszcza że skarżąca nie upatrywała w nich przejawów ewentualnego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i wyprowadzenia sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń faktycznych sprawy, konstruując wyłącznie chybiony w tym stanie rzeczy zarzut materialnoprawny naruszenia art. 451 § 1 i § 3 k.c. Bez znaczenia pozostawała zatem ogólnie ustalona praktyka rozliczania przelewów w powodowej spółce zgodnie ze wskazaniem, a w jego braku - zaliczenia wpłaty na poczet najwcześniejszej zaległości, skoro w odniesieniu do M. N. potwierdzono nieprzestrzeganie tych reguł.

Skarżąca nie podniosła w apelacji zarzutów zmierzających do podważenia ustaleń, wskazujących na wyegzekwowanie w toku postępowania egzekucyjnego kwoty 8.456,61 zł, a także uzyskania w następstwie inwentaryzacji, przeprowadzonej w kwietniu 2011 r., kwoty 33.472,44 zł, których łączne uwzględnienie uzasadniło, dostatecznie wyjaśniony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (według rygorów art. 328 § 2 k.p.c.), wniosek o wykonaniu zobowiązania wekslowego, ograniczonego do należności z faktur widniejących

w wezwaniu do wykupu weksla. Jako, że Sąd Okręgowy w oparciu o omawiane opinie właściwie przyjął, że pozostające do zapłaty zobowiązanie M. N. dotyczyło jedynie kwoty 41.923,66 zł, odzyskane przez powódkę środki

w wysokości 41.929,05 zł (8.456,61 zł + 33.472,44 zł) powinny zostać odliczone od wartości zadłużenia M. N. (na co brak dowodu), a ze względu na to, że w pełni pokrywały przedmiotową należność wekslową, uwidaczniały bezzasadność powództwa.

Niezależnie od powyższego, dochodzenie zapłaty przez powódkę, w sytuacji dopuszczenia się przez nią zaniechań w kwestii zgodnego z wymogami ustawy (art. 451 k.c.) rozliczania przelewów na poczet zobowiązania M. N., nosiło znamiona nadużycia prawa (art. 5 k.c.). Prawidłowe zarachowanie poszczególnych wpłat wykluczyłoby uznanie, że M. N. posiada niespłacone zaległości, których dochodzenie wymaga drogi sądowej. Co więcej nie sposób nie zauważyć, że powódka swymi działaniami doprowadziła do eskalacji zadłużenia, mając świadomość, że M. N. pobierała od niej bilety, nie regulując bieżąco ustalonych w umowie należności. Powódka

w okresie od kwietnia 2008 r. do listopada 2010 r. informowała M. N.

o wysokości zadłużenia wobec powodowej spółki, którego ta nie kwestionowała

i wzywała ją do jego spłaty. Prowadziła również w tym zakresie rozmowy co do sposobu spłaty zadłużenia. Mając na uwadze, że w spornym okresie kilkakrotnie przedłużano aneksami obowiązującą między powódką a M. N. umowę, logicznym stał się wniosek, że powódka – mimo popadnięcia M. N.

w stopniowo narastające zadłużenie – tolerowała ten stan i nadal była zainteresowana dotychczasową współpracą. Powódka nie przerwała tej współpracy nawet, gdy zadłużenie M. N. przekroczyło 500.000 zł, za to postawiła jej - przed podpisaniem kolejnego aneksu, przedłużającego umowę - wymóg wystawienia weksla in blanco i podpisania go przez pięciu poręczycieli.

Zważywszy na okoliczność, że tego rodzaju praktyka w zasadzie nie była stosowana w powodowej spółce, gdyż z materiału dowodowego sprawy wynika, że wdrożoną ją wyłącznie w stosunku do M. N., a w krótkim czasie po wystawieniu weksla został on wypełniony na kwotę 622.336,14 zł, czemu towarzyszyło poprzedzające wytoczenie powództwa w sprawie wezwania wystawcy weksla i poręczycieli do jego wykupu, wątpliwym stał się wyłącznie zabezpieczający jego charakter. Szybkie działania powódki w zakresie wypełnienia weksla, wezwania do zapłaty oraz zainicjowania niniejszego procesu nasuwały natomiast wniosek o dążeniu do zaspokojenia, które miało zwiększone szanse na powodzenie w obliczu ustanowionego poręczenia.

Nie mogą przy tym zejść z pola widzenia okoliczności jego udzielenia, bowiem pozwane poręczyły za dług M. N. w nieświadomości co do jego rzeczywistych rozmiarów, podczas gdy przy jedynie zwykłej staranności mogły spodziewać się, że będzie on oscylował co najwyżej wokół kwoty odpowiadającej wartości znajdującego się w punkcie sprzedaży towaru. Pozwane były przekonane, że nie jest możliwe by powstały znaczne niedobory w tym zakresie, skoro skutkiem wykazania podczas remanentu braków w wysokości 1.000 zł było rozwiązanie umowy. Umowy zawartej z M. N. natomiast nie rozwiązywano na dzień udzielania poręczenia. Tym samym istniejąca między M. N. a powódką współpraca nie mogła uzasadniać obaw pozwanych o istnieniu podstaw do jej zakończenia, uwzględniających wystąpienie znacznego zadłużenia, za które przejęłyby odpowiedzialność, udzielając poręczenia.

W tej sytuacji nie można było stawiać pozwanym wymogu zachowania ponadprzeciętnej staranności i oczekiwać od nich aktywności w ustalaniu warunków umowy zawartej z M. N., czy też wysokości spoczywającego na niej zadłużenia. Z tych wszystkich względów należało uznać, że pozwane kierując się, wynikającym z długoletniej pracy w powodowej spółce, zaufaniem do obu stron stosunku obligacyjnego, poręczyły za dług M. N.

w sposób rozsądny. Powódka natomiast mając świadomość niewiedzy pozwanych o skali faktycznego zadłużenia, za które wzięły na siebie odpowiedzialność, odebrała od nich poręczenie w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i w taki też sposób egzekwowała ich odpowiedzialność za dług w niniejszym postępowaniu.

W związku z tym marginalne znaczenie ma akcentowana w apelacji rola P. K. (1) (jednego z pracowników powódki), który rzeczywiście nie uczestniczył w procedurze podpisywania weksla in blanco, ani deklaracji wekslowej, a o podpisaniu poręczenia za M. N. przez pozwane dowiedział się po tym fakcie. Samo zaś rozpatrywanie na tle ustaleń sprawy przesłanek wprowadzenia pozwanych w błąd (niezależnie od tego, kto miał go wywołać – powódka przez P. K. (1), czy też M. N.), bądź też doprowadzenia podstępem do uzyskania od nich poręczenia było irrelewantne dla

kierunku rozstrzygnięcia, o którym zdecydowała w wystarczającym stopniu okoliczność uznania zobowiązania M. N. za wykonane.

Brak przekonujących argumentów ze strony apelującej, pozwalających na odmienną ocenę obranego przez Sąd Okręgowy wniosku, determinował ostateczny wynik sporu, skutkując uznaniem bezzasadności powództwa, przejawiającego sprzeczność z klauzulą generalną nadużycia prawa (art. 5 k.c.), a tym samym uzasadniając oddalenie przedstawionej apelacji, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasadzając od powódki na rzecz pozwanych kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika pozwanych, wskazanego w § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 in principio rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).